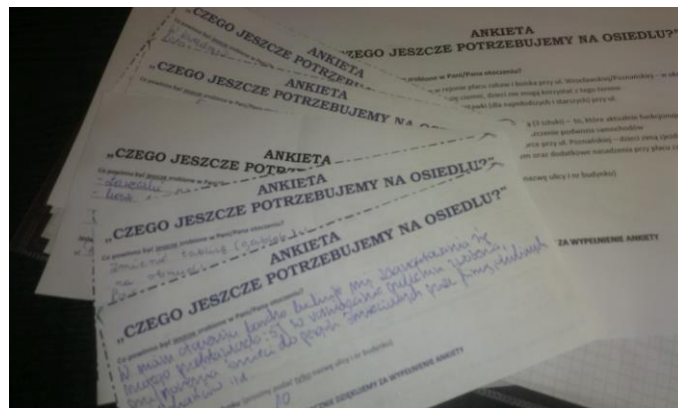


➡ CZEGO POTRZEBUJĄ MIESZKAŃCY?

W poprzednim wydaniu „Naszych Spraw” zamieściliśmy ankietę „Czego jeszcze potrzebujemy na osiedlu?”. Zarząd Spółdzielni poprosił wszystkich mieszkańców o złożenie propozycji, pomysłów dotyczących wykonania rozmaitych robót na osiedlu. Jest to kolejna tego typu akcja, dzięki której Zarząd chce poznać potrzeby mieszkańców, przy określaniu budżetu Spółdzielni na kolejny rok. Jak pamiętamy, podobna ankieta została przeprowadzona w styczniu br. Spółdzielnia uzyskała wtedy szereg zgłoszeń, z których wiele pomysłów mieszkańców już zostało zrealizowanych. Nie tylko tych większych, ale też drobniejszych.

Co prawda tym razem do Spółdzielni nie wpłynęło tyle ankiet co poprzednio, niemniej jednak to głos aktywnych mieszkańców, którzy mieli wiele różnych uwag, propozycji i pomysłów. Opinie te są naprawdę pomocne i będą brane po raz kolejny pod uwagę przy ustalaniu dalszych działań Spółdzielni.

A czego potrzebują jeszcze mieszkańcy? Spora część propozycji dotyczyła dalszego zagospodarowania terenów zielonych – czyli kontynuacji dotychczasowych działań. Mieszkańcy wszystkich jednostek zgłosili ponadto potrzeby związane z postawieniem większej liczby ławeczek, małych koszy na śmieci, lamp parkowych itp. Wskazywali też na potrzebę konkretnych, dodatkowych prac remontowych w danej klatce, otoczeniu budynku, także na potrzebę wykonania nowych chodników, miejsc parkingowych czy też



modernizacji wiat śmietnikowych. Było też kilka wniosków o montaż wind zewnętrznych dostawianych do budynków (o tym temacie będziemy pisać w następnym numerze NS), postawienie fontanny w parku Żelewskiego czy remont elewacji pawilonów przy Stoczniovców 7 i Pomorskiej 11 (tam gdzie działa Dom Kultury).

Wszystkie uwagi i propozycje są aktualnie analizowane. Jednakże po wstępnej analizie wiadomo już, że znaczna część propozycji zostanie wpisana do planów gospodarczych Spółdzielni i zrealizowana w 2016 roku.

Dziękujemy za złożone ankiety, za aktywny udział w planowaniu działalności Spółdzielni.

A.F.

➡ JESZCZE NIE KONIEC ROBÓT

Na osiedlu trwają ostatnie już prace wynikające z funduszu remontowego i uchwał Rady Nadzorczej. W tym tygodniu na plac budowy wszedł wykonawca prac związanych z powstaniem parkingu przy budynku Gdańska 10. O dodatkowe miejsca parkingowe w tym rejonie wnioskowali mieszkańcy budynku. Dzięki pozyskanym oszczędnościom budowa parkingu zostanie dodatkowo zrealizowana w ramach funduszu remontowego na ten rok. Zakończenie prac – jeśli pozwoli na to pogoda – nastąpi jeszcze w tym miesiącu.

Przystąpiono też do wymiany należących do Spółdzielni chodników wzdłuż nowo powstałego placu zabaw i siłowni zewnętrznej przy bud. Gdańska 33-37. Dotyczyć to będzie chodnika od strony budynku Gdańska 33 i chodnika od strony budynku Gdańska 37. Pozostałe dwa chodniki (wzdłuż ulic) należą do gminy i zostaną wykonane w ramach współpracy z miastem w przyszłym roku. Wzdłuż nowych chodników planuje się postawienie ławek parkowych.

Zakończenie tej części prac planowane jest jeszcze w tym roku.

Red.

ZAMYKAJMY OKNA NA KLATKACH SCHODOWYCH I W PIWNICACH

W związku z ochłodzeniem prosimy o zamykanie okienek piwnicznych i na klatkach schodowych. Uniemożliwi to nadmierne wychładzanie, a także wchodzenie gryzoni do piwnic.

TRYBUNAŁ ORZEKŁ

Niejednokrotnie pisaliśmy na łamach „Naszych Spraw” o procedurach i polityce windykacyjnej realizowanej w naszej Spółdzielni. Jedną z metod - stosowanych bardzo rzadko - jest możliwość dokonania licytacji lokalu mieszkalnego. Stosuje się ją wyłącznie w przypadku bardzo dużych zaległości - sięgających nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych - gdy inne metody zawiodły i nie jest możliwe odzyskanie długu przez spółdzielnię. Możliwość licytacji lokalu dał spółdzielniom art. 17¹⁰ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Skargę w sprawie stosowania tego przepisu rozpatrywał w ostatnim czasie Trybunał Konstytucyjny.

Skarżący zarzucał, że przepis ten stanowi brutalną ingerencję w prawa dłużnika i stawia spółdzielnię na uprzywilejowanej pozycji. **Po analizie problemu sędziowie TK uznali, że przepis ten jest zgodny z Konstytucją RP.** Prawo żądania licytacji stanowi gwarancję ochrony interesów majątkowych nie tylko samej spółdzielni, ale właśnie spółdzielców. Trybunał podkreślił, że prawo to należy stosować w wyjątkowych sytuacjach, gdy egzekucja z pozostałych składników majątku nie przynosi skutku.

Red.

AKCJA DOMOFONY ZAKOŃCZONA

Zakończyła się akcja kasowania danych osobowych z pamięci paneli w domofonach. Jak pisaliśmy, akcja wynika z konieczności dostosowania działalności Spółdzielni we wszystkich aspektach do znowelizowanej ustawy o ochronie danych osobowych. Mimo że dane osobowe zostały już wykasowane ze wszystkich paneli, istnieje nadal możliwość przywrócenia przy wyborze numeru mieszkania tych danych. W tym celu należy wypełnić specjalne

oświadczenie, które można wydrukować ze strony internetowej Spółdzielni: www.smj-rumia.pl.

Można je także otrzymać w dziale administracji (pok. nr 30). Po wypełnieniu i podpisaniu oświadczenia należy je dostarczyć do administracji Spółdzielni (pok. 30), bądź zeskanowane przesłać na adres e-mail: ds@smj-rumia.pl.

Red.

DOM KULTURY
Spółdzielni Mieszkaniowej "JANOWO"
Rumia, ul. Pomorska 11
zaprasza:

**BIESIADA
LITERACKA**

GOŚĆ SPOTKANIA
amerykanista prof.
LONGIN PASTUSIAK



piątek 20 listopada - godz. 19.00
WSTĘP WOLNY
ilość miejsc ograniczona



DOM KULTURY
Spółdzielni Mieszkaniowej "JANOWO"
Rumia, ul. Pomorska 11
zaprasza
na spektakl muzyczny

"HISZPAŃSKIE OCZY"
sobota 21 listopada, godz. 18.00
wystawia Teatr AFISZ z Torunia
wstęp wolny
ilość miejsc ograniczona



ZAPROSILIŚMY GMINĘ DO WSPÓŁPRACY

W ostatnim czasie sygnalizowaliśmy Państwu temat planowanego remontu Domu Kultury oraz modernizacji elewacji pawilonu, w którym on funkcjonuje. Remont ten jest konieczny w związku ze złym stanem technicznym całego budynku, który jest przecież eksploatowany już ponad 20 lat. W ramach prac planowany jest kompleksowy remont wnętrza Domu Kultury wraz z zainstalowaniem klimatyzacji, a także zewnętrznych części pawilonu handlowego obejmującego elewację (docieplenie), wymianę stolarki okiennej i drzwiowej. Ta część prac jest o tyle istotna, że lokale użytkowe, które tam oferuje Spółdzielnia, staną się o wiele bardziej atrakcyjne i powinny się cieszyć większym zainteresowaniem wynajmujących. W ramach prac planuje się też zagospodarowanie terenu zielonego i remont chodników znajdujących się wewnątrz pasażu.

Ze względu na spory koszt przedsięwzięcia Spółdzielnia szuka możliwości pozyskania środków zewnętrznych na ten cel. Okazało się, że w ramach mechanizmu o nazwie Zintegrowane Inwestycje Terytorialne dla województwa pomorskiego jest program, z którego ewentualnie można byłoby skorzystać. Jednakże wymaga to ścisłej współpracy z Gminą Rumia. Okazuje się bowiem, że – podobnie jak z większości

programów wsparcia - i w tym przypadku spółdzielnie nie mogą bezpośrednio ubiegać się o dofinansowanie. Teoretycznie możemy tego dokonać, ale wyłącznie we współpracy z Gminą, której musielibyśmy użyć Dom Kultury na czas realizacji projektu.

W tym celu Zarząd Spółdzielni wystosował pismo do Burmistrza Miasta Rumi i Przewodniczącego Rady Miejskiej Rumi. Odbłyły się rozmowy na ten temat, a problem był analizowany przez radców prawnych Urzędu.

4 listopada wpłynęło do Spółdzielni pismo od Rady Miejskiej, które zawierało stanowisko Burmistrza Rumi. Ze stanowiska tego wynika, że Gmina Miejska Rumia z przyczyn formalno-prawnych nie może podjąć się występowania o dofinansowanie modernizacji Domu Kultury. Jednocześnie w piśmie tym zapewniono, że Gmina będzie informować Spółdzielnię o możliwościach pozyskania funduszy zewnętrznych na proponowaną inwestycję.

W tej sytuacji Spółdzielnia nadal prowadzi rozmowy z Gminą w sprawie szukania innych możliwości zmodernizowania tego obiektu. Efektem tego jest wyznaczenie terminu kolejnego spotkania w tej sprawie na grudzień br.

A.Feil

NOWOCZESNOŚĆ A EKONOMIA

Jeszcze raz o panelach fotowoltaicznych

Po raz kolejny pragniemy powrócić do tematu programu PROSUMENT, związanego z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii w latach 2015 – 2020, opracowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, a prowadzonego przez Wojewódzki FOŚ w Gdańsku. O szczegółach programu pisaliśmy w NS nr 424 z 12.06.2015r. Dla przypomnienia podajemy, iż z uwagi na istniejące uwarunkowania techniczne dotyczące nie tylko naszej Spółdzielni w zakresie montażu mikroinstalacji w postaci ogniw fotowoltaicznych, w ramach tego programu, możliwa jest wyłącznie produkcja energii elektrycznej do oświetlenia klatek schodowych i piwnic jedynie w budynkach mieszkalnych. Taka sytuacja powoduje brak spójności pomiędzy czasem produkcji a czasem wykorzystywania energii do tych celów (energia elektryczna produkowana jest w dzień, a może być wykorzystywana wieczorem czy w nocy). Z tego względu w obecnym stanie ekonomiczno-prawnym sens, nawet przy skorzystaniu z dotacji, montażu ogniw fotowoltaicznych staje pod znakiem zapytania.

Coraz głośniejsz zaczyna się mówić o tzw. „**net meteringu**” – czyli o możliwości łącznego rozliczania energii elektrycznej, wyprodukowanej z instalacji fotowoltaicznej, oraz energii elektrycznej, kupionej do zasilania instalacji oświetleniowej w budynku w porach wieczornych i nocnych, a bilansowanych w okresach półrocznych. O takim sposobie rozliczeń mówi Ustawa o odnawialnych źródłach energii, a zasada ta ma obowiązywać od 1 stycznia 2016r.

Jednak ustawa ta nie precyzuje jasno, w jaki sposób to bilansowanie będzie następować. Głównym

problemem jest wątpliwość, czy w rozliczeniu bilansu energii wyprodukowanej z energią zakupioną i zużytą do oświetlenia zostanie uwzględniony cały koszt energii elektrycznej łącznie z opłatami dystrybucyjnymi czy jedynie opłata za energię czynną (stanowiąca jedynie część ponoszonych kosztów). Odpowiedź na to pytanie jest kluczowa, bo stanowi w konsekwencji o opłacalności budowy mikroinstalacji.

Kolejnym elementem instalacji potrzebnej do funkcjonowania instalacji fotowoltaicznej w naszej sytuacji, o którym się nie mówi i który nie stanowi tzw. kosztu kwalifikowanego (nie jest objęty dotacją), jest wykonanie dla każdej pojedynczej mikroinstalacji, rozdzielnic spinającej nowo wybudowaną instalację z istniejącą instalacją elektryczną w każdym budynku. To stanowi dodatkowy koszt budowy pogarszający znacząco efektywność planowanej inwestycji.

Zatem określenie dziś, przy braku jednoznacznych przepisów, czy montowanie ogniw fotowoltaicznych jest opłacalne, nie jest możliwe do rozstrzygnięcia. A przecież przy ocenie zasadności prowadzenia inwestycji w mikroinstalacje ważna jest nie tylko nowoczesność rozwiązań, (choć jest to istotny element), ale co najważniejsze liczy się końcowy efekt ekonomiczny, jaki zyskaliby mieszkańcy Spółdzielni.

Tak więc będziemy dalej obserwować rozwój przyjmowanych do stosowania rozwiązań z nadzieją, że zostaną stworzone takie warunki, w których instalacja ogniw fotowoltaicznych w sytuacji, jaka ma miejsce w naszej Spółdzielni, stanie się ekonomicznie uzasadniona.

Zarząd Spółdzielni



NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI – DZIEŃ RADOSNY?

W chwili, gdy piszę ten tekst, nie wiadomo, jaki przebieg miało w Warszawie jedno z najważniejszych świeckich świąt w Polsce. Pamiętamy z ubiegłych lat gorszące sceny rozrób na ulicach stolicy, gdy zetknęły się patriotyczne manifestacje i kontrmanifestacje.

Często słyszeliśmy opinie, że Polacy czczą głównie rocznice martyrologiczne, których nie brak w naszej historii. Narodowe Święto Niepodległości (11 listopada) – ustanowione najpierw 23 IV 1937 r. – przywrócone zaś w 1989 r. – powinno być dniem radosnym, odróżniającym się od rocznic klęsk, przegranych powstań, tragedii II wojny światowej. Polski naród przetrwał mimo 123 lat zaborów, a na Pomorzu i Warmii nawet 148 lat! Oświecona i patriotyczna część narodu nie tylko o wolność się modliła, ale o nią walczyła. Nie zawsze zbrojnie, bo liczył się także opór przed wynarodowieniem metodami pokojowymi. Polskie firmy, kupieckie spółki, spółdzielcze banki w Wielkopolsce stanowiły i nadal stanowią dobry wzór. Kiedy więc 11 listopada 1918 r. nastąpił rozejm między walczącymi przez ponad cztery lata stronami I wojny światowej, a do Warszawy salonką wrócił Józef Piłsudski z niemieckiego więzienia w Magdeburgu, pełen radości i nadziei Leopold Staff napisał znany wiersz „Polsko, nie jesteś ty już niewolnicą!”.

Życie pokazało, że jednak Odrodzoną Polskę czekało jeszcze wiele trudności. Z początku tych zewnętrznych, bo trzeba było walczyć o granice z sąsiadami. Konieczne było powstanie wielkopolskie, by odzyskać z niemieckich rąk kolebkę państwa polskiego. Ukraińcy chcieli nie tylko Lwowa, ale również Przemyśla. Litwini – Wina i Suwałk. Czesi – Zaolzia. Słowacy – Morskiego Oka. „Biali” Rosjanie – całych tzw. Kresów. Już po traktacie wersalskim, gdzie Ignacemu Paderewskiemu i Romanowi Dmowskiemu udało

się wynegocjować granice zachodnie i północne (niestety, z plebiscytami na Śląsku oraz Warmii i Mazurach), na wschodzie doszło do wojny polsko-bolszewickiej. To była wojna „o wszystko”, bo Armia Czerwona dążyła do tego, by „poprzez martwe ciało Białej Polski” wzniecić pożogę ogólnoswiatowej rewolucji w Europie Zachodniej. Na szczęście w tzw. bitwie warszawskiej zwycięzcami byli Polacy.

Gdy w 1921 r. po podpisaniu z Rosją Radziecką traktatu ryskiego oraz zakończeniu III powstania śląskiego można było zająć się sprawami wewnętrznymi, także i one okazały się bardzo trudne. Do tego stopnia, że popularny wtedy pisarz, Juliusz Kaden-Bandrowski, włożył w usta tytułowego bohatera powieści politycznej „Generał Barcz” gorzkie słowa: „Radość z odzyskanego śmietnika”. Na ogół znane są dramatyczne fakty z początku lat 20. XX w.: polityczne kłótnie, zabójstwo Gabriela Narutowicza, pierwszego prezydenta wolnej Polski, szalejąca inflacja, częste zmiany rządów, ciągłe kłopoty z mniejszością ukraińską, krwawo tłumione strajki. Wreszcie – też krwawy – zamach majowy J. Piłsudskiego.

Tak więc może rocznica 11 listopada faktycznie, poza radością, powinna skłaniać nas do zadumy i refleksji? Zwłaszcza że przypada na miesiąc, który przez Kaszubów bywa nazywany „smutaniem”. Przedłużająca się w tym roku złota polska jesień zdarza się raczej wyjątkowo, jakby przecząc określeniom w rodzaju „jesienne szarugi”... W Rumi, niezależnie od pogody, tradycyjnie odprawiana jest msza św. za Ojczyznę i są składane kwiaty na grobach żołnierskich, grobie Hipolita Roszczyniańskiego oraz pod pomnikiem przy ul. Chelmińskiej. W tym roku odbył się Pochód Niepodległości spod kościoła NMPWW do MOSiR-u oraz festyn.

Jerzy Hoppe



UNIwersYTET NA KONCERCIE

Ja to mam szczęście! Mogłem po raz pierwszy oglądać wspaniałą siedzibę gdańskiej Filharmonii Bałtyckiej, słuchać koncertu jej orkiestry oraz recitalu Dymitra Szyszkin – laureata tegorocznego Konkursu Szopenowskiego. Zapewne wielu naszych Miłych Czytelników uczestniczy w życiu muzycznym i zna Filharmonię na Ołowiance, więc tylko kilka słów...

Od końca XIX wieku, przez 100 lat, w budynku tym była elektrownia! Potem jeszcze dziesięć lat przebudowy i od 2007 roku Polska Filharmonia Bałtycka im. Fryderyka Chopina zaczęła działać w nowej siedzibie. A że w tym roku gdańscy filharmonicy świętują 70. urodziny – koncert ów stanowił część obchodów tego jubileuszu.

Jestem takim muzycznym neandertalczykiem – z niezrozumieniem podszytym zazdrością czytam zawsze śliczne słowne opisy wspaniałego brzmienia orkiestry czy solistów. Tak więc nie pokuszę się opisywać tego, jak wspaniale huczał symfoniczny wielogłos orkiestry i jak kunsztownie wplatał się w to dźwięk fortepianu...

Raczej opowiem, jak to wyglądało. W dość nietypowej, wielkiej sali koncertowej, wzniesione szeregi foteli otaczają z trzech stron orkiestrę. Prawie tysiąc osób spogląda w dół, skąd grzmi Bach, Beethoven – czy jak teraz – koncert Chopina. Potem długa przerwa, zwiedzamy wspaniałe foyer, zaś na sali znika orkiestra, pojawia się podium, a na nim samotny fortepian. Wchodzi Dymitr Szyszkin, teraz mogę się lepiej mu przyjrzeć – gdy przedtem koncertował z orkiestrą, zasłaniała go od naszej strony podniesiona nakrywa fortepianu – poważny, ciemnowłosy młodziwiec, raczej chudziński. Ale gdy już zaczął grać, to jakoś mi urósł i

zmężniał, bo z wielką energią i zapałem obchodził się z klawiaturą ☺ Urodził się w Czelabińsku na Uralu – wielu z nas słyszało o tym mieście tylko z okazji upadku meteorytu sprzed prawie trzech lat. No to teraz mam – Czelabińsk to Szyszkin, świetny rosyjski pianista [jako jedyny z szóstki Rosjan został laureatem tegorocznego Konkursu]. To co dobre kończy się zwawo – jeszcze kilka bisów, tóć w szatniach i wychodzimy na rozświetlony brzeg Motławy przed Filharmonią, pora wracać.

A w domu trzeba jeszcze przejrzeć repertuar kolejnej części 70. jubileuszowego sezonu 2015/2016 na listopad i grudzień. Bogactwo! Jest i jazz, i muzyka współczesna, są wielcy kompozytorzy, są koncerty na Mikołajki i na Sylwestra. Tylko się sprężyć! Ba...

Wszystko pięknie – ale gdzie ten tytułowy Uniwersytet? Ależ tak, bo to właśnie Uniwersytet sprawił, że mogłem wybrać się z żoną na ten koncert, w przemiłym towarzystwie licznych szanownych studentek i nielicznych, acz również szanownych studentów. Oczywiście – Rumski Uniwersytet III Wieku!!! Ta świetna instytucja zachwyca swym dynamizmem, swym rozmachem. Szerokie spektrum najróżniejszych wykładów, tudzież kursy językowe, różne tzw. warsztaty, np. dietetyczne czy komputerowe, zdrowie, ruch i pierwsza pomoc! No i wycieczki czy wyjazdy – ot właśnie teatr czy filharmonia. Klaskać, podziwiać i uczestniczyć!!!

Nie miałem zamiaru wystawiać laurki tej prześwietnej instytucji, ale czy to człowiek może do końca wiedzieć, co się stanie z jego precyzyjnych zamiarów i co się w efekcie zrealizuje? ☺

Zbigniew Rachwałd

DOM KULTURY SM "JANOWO" ZAPRASZA DO OBEJRZENIA WYSTAWY WYBITNEGO MARYNISTY PANA ANDRZEJA SOBIERAJA PT. "MORZE I OKRĘTY"

Andrzej Sobieraj

Urodził się w Elblągu w 1952 roku. Jest mieszkańcem Rumi. Artysta malarz, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Gdańsku, którą ukończył na wydziale wychowania plastycznego z tytułem magistra w 1981 roku. W 1973 roku rozpoczął służbę w Marynarce Wojennej w Pracowni Plastycznej w Gdyni przy ulicy Władysława IV 46. Przez 19 lat tworzył w pracowni z wybitnym marynistą Henrykiem Baranowskim, a po jego odejściu był jej kierownikiem, aż do jej rozwiązania w 2003 roku. Odszedł na emeryturę z Marynarki Wojennej w stopniu komandora podporucznika. Na przestrzeni ponad 40 lat pracy artystycznej uczestniczył w dziesiątkach wystaw i plenerów w kraju i za granicą, między innymi w warszawskiej „Zachęcie” oraz Senacie RP. Jego prace znajdują się w wielu muzeach oraz kolekcjach prywatnych. Jest zasłużonym działaczem kultury, uhonorowanym medalem „Gloria Artis”, najwyższym odznaczeniem przyznawanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W październiku br. otrzymał medal „Za Zasługi dla Powiatu Wejherowskiego”.

Andrzej Sobieraj to jeden z wybitniejszych współczesnych malarzy. Jego sprawność warsztatowa budzi podziw. Jest subtelny w treści i formie. Stonowane barwy przynoszą uspokojenie. Częste tematy jego obrazów to morze, wydmy, wielobarwny piasek, okręty, statki, kwiaty i pejzaże.



DOM KULTURY
Spółdzielni Mieszkaniowej "JANOWO"

zaprasza

Festiwal Piosenki Harcerskiej pt. "Piosenki ze starego plecaka"

14 listopada - sobota godz. 10.00

wstęp wolny - ilość miejsc ograniczona

➡ SAMA RAMA MA JUŻ 15 LAT!



23 października klub rowerowy „Sama Rama” świętował 15-lecie powstania. Uroczystość odbyła się w Domu Bankietowym „GRINHOLC” w Rumi.

W jubileuszu licznie wzięli udział uczestnicy wycieczek organizowanych przez klub „Sama Rama”, a także reprezentacje zaprzyjaźnionych klubów; NA FALI - GDYNIA, CYKLISTA - BOLSZEWO, MZKS - HEL, ZRYW - GDAŃSK, RAMA - MALBORK, SAMA RAMA – RUMIA oraz sponsorzy.

Imprezę poprowadził szef klubu – Roman Łuczak. W jej trakcie wraz prezesem Zarządu Spółdzielni, Józefem Chmielewskim, wręczył pamiątkowe dyplomy i złożył podziękowania. Nie mogło też zabraknąć wspaniałego tortu.



Sama Rama została założona, jako klub działający przy Domu Kultury SM „Janowo”, w 2000r. przez Romana Łuczaka, który do dzisiaj prowadzi klub, organizuje wszystkie wycieczki, jest pomysłodawcą rozmaitych inicjatyw powiązanych z klubem. To dzięki niemu wycieczki cieszą się wielkim zainteresowaniem, klub zdobywa laury, pozyskuje sponsorów. Każdego roku w ramach klubu organizowanych jest kilkanaście wycieczek po bliższych i dalszych okolicach Rumi, małego i dużego Trójmiasta. W każdej z nich bierze udział nawet po kilkadziesiąt osób. Tradycją stał się – liczący blisko 150 km –

megarajd na Hel i z powrotem. Od kilku lat „Sama Rama” organizuje we współpracy z miastem pikniki rowerowe, a także wycieczki rowerowo-pieszne w dalsze rejony Polski. W ramach klubu działa też sekcja dla najmłodszych amatorów dwóch kółek „Bąble”.



PRZEDSTAWICIELE CIEKAWYCH ZAWODÓW W „ISKIERCE”

Przedszkole „Iskierka” w swoje różnorodne działania wplata elementy jakże istotnej edukacji zawodowej m.in. poprzez organizowanie spotkań z przedstawicielami ciekawych profesji. Kilka tygodni temu odwiedzili nas przedstawiciele Żandarmerii Wojskowej razem ze swoim psem. Spotkanie miało na celu dopełnienie poruszanej przez nas tematyki bezpieczeństwa w kontaktach z psem, z obcymi i na ulicy.

Ostatnio wszystkie nasze przedszkolaki spotkały się z żołnierzami Marynarki Wojennej. Marynarze opowiedzieli o swojej pracy, zapoznali dzieci z elementami okrętu i z ceremoniałem morskim. Ogromne wrażenie wywarły na wszystkich przepiękne marynarskie mundury. Gościom bardzo dziękujemy za spotkania. Być może obie wizyty zaowocują i w przyszłości usłyszymy o „wychowanych” w „Iskierce” żołnierzach i marynarzach.

E.Kamińska



"Beneficjenci Ostateczni Projektu „Rumska spinka” realizowanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rumi, organizują wystawę prac młodych, uzdolnionych, lecz jeszcze nie odkrytych talentów pt. **„Wariacje zmysłów”**.

Na wernisażu zaprezentowane zostaną obrazy i projekty wykonane właśnie przez nich.

Otwarcie wystawy odbędzie się dnia **26.11.2015 r. w Miejskim Domu Kultury, przy ul. Mickiewicza 19 w Rumi, godz. 18⁰⁰**. Serdecznie zapraszamy!"

OGŁOSZENIA DROBNE

CZYSZCZENIE PROFESJONALNE DYWANÓW, wykładzin i tapicerek meblowych SINDBAD
tel. **58 672-43-91**, kom. **601-416-463**

PRZEPROWADZKI – TRANSPORT 690-646-888

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE DYWANÓW, wykładzin, sof, materaców. Usługa u klienta w domu.
Ecomyjnia Rumia tel. **510-543-454**



e-mail: montaz@techno-inwest.pl

tel. 880 388 533

www.techno-inwest.pl

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ

ZAKRES PRAC:

REMONTY I ADAPTACJE

MALOWANIE ŚCIAN

**UKŁADANIE GLAZURY, TERAKOTY, PANELI
PODŁOGOWYCH ORAZ PODŁÓG DREWNIANYCH**

MONTAŻ DRZWI I OKIEN

MONTAŻ ARMATURY I CERAMIKI SANITARNEJ

**Wieloletnie doświadczenie • Wykwalifikowana kadra
Wysoka jakość • Szybkie terminy realizacji • Atrakcyjne ceny**

NASZE SPRAWY

Redaktor naczelny: Agnieszka Feil
ul. Dąbrowskiego 56, tel. 58 679-57-10,
e-mail: ns@smj-rumia.pl

Ogłoszenia i reklamy przyjmuje pracownik Działu członkowsko-administracyjnego w godzinach urzędowania biura Spółdzielni, ul. Dąbrowskiego 56, pok. 29, tel. 58 679-57-07.

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów przesłanych materiałów, nie odpowiada za treść zamieszczonych materiałów i reklam oraz nie zwraca materiałów niezamówionych.

HOUSEBUD

- Kompleksowe remonty mieszkań
- Wykończenia pod klucz

tel. 512 651 214



Druk: ZP MERKO
ul. Tatrzańska 10
84-230 Rumia
tel. 58 671 20 66

PRZEWODNICZĄCY RADY PROGRAMOWEJ „NASZYCH SPRAW”

Zbigniew Rachwald

tel. kom. 609-22-31-57

e-mail: zbigniew.rachwald@wp.pl

O PRZEMIJANIU W JANOWIE



Ceniony za swój autentyzm, odwagę i szczerość ksiądz dr Jan Kaczkowski, dyrektor puckiego hospicjum, był gościem janowskiego Domu Kultury. Spotkanie połączone było z promocją jego książki pt. "Życie na pełnej petardzie".

Patrząc statystycznie, ks. Jan powinien już nie żyć. Od 40 miesięcy funkcjonuje nadal "pod pełną parą" z glejakiem czwartego stopnia. Stawia przed sobą kolejne cele. Jest w trakcie pisania habilitacji. Wiosną wyjdzie jego kolejna książka. Odbywa miesięcznie dziesiątki spotkań w kraju i za granicą. Żyje w poczuciu, że bardzo ciężka choroba, którą nosi w sobie, z niczego go nie zwalnia i do niczego nie predestynuje. Nie chce wyciągać ręki po państwowe pieniądze. Po dłuższej walce udało mu się przekonać orzecznika ZUS, że może wrócić do pracy, bo chcieli mu dać rentę. Jak sam stwierdził *"Mam zdolność pracy do 15 stycznia 2017. Nie mogę do tego czasu umrzeć, bo co by NFZ powiedział"*. W swoim hospicjum, gdzie przebywa 17 chorych, pomaga ulżyć w cierpieniu, udziela ostatnich sakramentów i bezpiecznie przeprowadza "na drugą stronę". *"To jest dziwne, że wszyscy chcemy zbawienia, ale nikt nie chce umrzeć. Wszyscy chcemy do nieba, ale żeby nas wciągnęli tam żywcem. A to się nie da"* - twierdzi ks. Jan.



W trakcie spotkania padały pytania z sali, rozmawiano także o problemach etycznych, in vitro oraz kondycji współczesnego Kościoła.

Warto nadmienić, że spotkanie z ks. Kaczkowskim cieszyło się bardzo dużą frekwencją. Wyraźnie zdystansował tegoroczne Biesiady Literackie z takimi osobowościami, jak: Katarzyna Figura, Urszula Dudziak, Zbigniew Buczkowski, Krzysztof Kowalewski czy Andrzej Poniedziałki.

Leszek Winczewski

KALINA 12

Piosenki Kaliny Jędrusik w wykonaniu Pauli Kwietniewskiej z akompaniamentem pianisty Michała Ciesielskiego były znakomitą remedium na jesienną chandrę. Niczym wehikułem czasu janowska publiczność mogła przenieść się w odległe lata 60. i 70. Kalina Jędrusik, etatowa sex bomba czasów Władysława Gomułki, zrobiła furorę w kabarecie Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego. Stworzona niczym „żeberko wyjęte z kaloryfera”, była damskim dopełnieniem Starszych Panów. Paula Kwietniewska w aktorski sposób przedstawiła wielobarwny życiorys piosenkarki, który zakończył się tragicznie w 1991 roku śmiercią artystki. Powodem jej zgonu było uczulenie na sierść kotów, które uwielbiała. Na zakończenie spektaklu sala bisowała nieśmiertelny przebój Jędrusik „Bo we mnie jest sex”.

Leszek Winczewski

